

Bogdan Czyżewski

Duch Święty a Maryja w pismach św. Ambrożego z Mediolanu : (komentarz do Łk 1, 35)

Salvatoris Mater 10/2, 102-113

2008

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

W bogatej twórczości Ojców Kościoła i pisarzy starożytności chrześcijańskiej spotykamy wiele wypowiedzi na temat Ducha Świętego i Maryi. Zestawienie tych dwóch Osób nie jest przypadkowe. Występuje ono najczęściej w kontekście komentarza do sceny zwiastowania. Staje się to zwłaszcza wyraźne, kiedy następuje interpretacja wersetów mówiących o zapowiedzi anioła, że Maryja pocznie Syna Bożego za sprawą Ducha Świętego.

Ciekawą egzegezę do tego wydarzenia daje św. Ambroży z Mediolanu. W wielu swoich dziełach powołuje się bowiem na zdanie z Ewangelii św. Łukasza: *Duch Święty zstąpi na Ciebie i Moc Najwyższego osłoni Cię. Dlatego też Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (1, 35)¹. W niniejszym opracowaniu zanalizujemy wszystkie znane nam teksty św. Ambrozego, w których pojawia się ten werset i spróbujemy odczytać przesłanie, które biskup Mediolanu kieruje do współczesnych sobie

Ks. Bogdan Czyżewski

Duch Święty a Maryja w pismach św. Ambrozego z Mediolanu (komentarz do Łk 1, 35)

SALVATORIS MATER
10(2008) nr 2, 102-113

czytelników, ale także i do nas. Pragniemy zbadać, jaki związek dostrzega Ambroży pomiędzy Maryją i Duchem Świętym, gdy powołuje się na ten znany tekst biblijny.

1. Duch Święty i Maryja a wiara

Kiedy czytamy wypowiedzi św. Ambrozego do wspomnianego wersetu z Ewangelii św. Łukasza (1, 35), które porzucane są w różnych jego dziełach, odnaleźć w nim możemy kilka ważnych tematów. Pierwszy z nich, jaki się pojawia, kiedy wspomina o Duchu Świętym i Maryi, określić można ogólnie słowem „wiara”. On też najczęściej jest podejmowany, co może wskazywać, że uznany został przez naszego autora za najbardziej istotny.

Św. Ambroży w *Wykładzie Ewangelii według św. Łukasza* porównuje w jednym z fragmentów postawę starotestamentowego kapłana Zachariasza do postawy Maryi. Do nich bowiem przyszedł anioł, aby oznajmić wypełnienie się w ich życiu niewiarygodnych wręcz tajemnic Boga. Zachariasz miał zostać ojcem, chociaż był już stary - on sam jak

¹ Bogaty zestaw występowania tego wersetu odnaleźć można w *Biblia Patristica. Index des citations et allusions bibliques dans la littérature patristique*, t. 6, Paris 1995, 222.

i jego, dotychczas nieplodna, żona Elżbieta. Maryi natomiast oznajmił, że zostanie Matką długo oczekiwanego przez ludzkość Syna Bożego. Te biblijne historie wykorzystuje św. Ambroży, aby pokazać różne postawy wspomnianych bohaterów wobec słów wypowiedzianych przez Bożego Pośląca. Zarówno Zachariasz, jak i Maryja zadali podobne pytania: *Jakże się to stanie, skoro nie znam męża?* (Łk 1, 34) i *Po czym to poznam?* (Łk 1, 18). Biskup Mediolanu po długiej analizie ich zachowań stwierdza, że inna była postawa Zachariasza niż Maryi. Starotestamentowy kapłan wątpił, nie uwierzył aniołowi, czego skutkiem było to, że stracił mowę do chwili narodzenia Jana Chrzciciela. Maryja natomiast, zdaniem biskupa Mediolanu, *oświadcza swą gotowość i nie wątpi, że powinna to uczynić, lecz tylko się dowiadyuje, jak się to stać może*². Ona usłyszała, że Duch Święty zstąpi na Nią i uwierzyła³. W całym tym rozumowaniu Ambrożego można doszukać się stwierdzenia, że tam, gdzie pojawia się Duch Święty, Jego działanie i moc, nawet przy rzeczach, które wydają się być niemożliwe, dochodzi do swoistej próby wiary, ta zaś zostaje wzmocniona i ugruntowana. Wskazuje na to przykład Maryi, która miała prawo pytać anioła i nawet wątpić w obliczu słów, że Duch Święty zstąpi na Nią i w ten sposób stanie się Matką Syna Bożego. Jawi się Ona tutaj zatem jako ktoś, kto odgrywa doniosłą rolę w tej ważnej dziedzinie życia duchowego, jaką jest wiara. Dzięki Duchowi Świętemu Maryja uwierzyła słowom anioła.

Św. Ambroży podkreśla także fakt, że Maryja miała prawo, po ludzku rozumując, nie dowierzać, tym bardziej że dwie rzeczywistości: Duch Święty i ciało są odmienne od siebie. Ona jednak *nie miała wątpliwości co do faktu, lecz pytała, w jaki sposób to się dokona. Jasne, iż wierzyła, że to się stać musi, lecz zwróciła się z zapytaniem: jak się to dokona?*⁴ Maryja – w oczach Ambrożego – naprawiła błąd Zachariasza i przewyższyła tego, który nie dowierzał. Dlatego też biskup Mediolanu nie dziwi się, że Bóg rozpoczął swoje dzieło odkupienia świata od Maryi, *aby Ta, przez którą dla wszystkich przygotowane było zbawienie, pierwsza otrzymała owoc zbawienia od swego dziecięcia*⁵.

Można nawet powiedzieć z całą pewnością, że Ambroży dostrzeża tutaj wyraźną paralełę pomiędzy Zachariaszem a Maryją. Jego niewiarę przeciwstawia Jej głębokiej wierze. Maryja staje się w ten sposób dla chrześcijan wzorem zawierzenia, nawet w sytuacjach, które wydają

² AMBROŻY, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, II 15, tł. W. Szoldrski, opracowanie i wstęp A. Bogucki (PSP XVI), Warszawa 1977; PL 15, 1527-1850.

³ Por. TAMŻE.

⁴ TAMŻE, II, 17.

⁵ TAMŻE.

się być odmienne – jak to określa biskup Mediolanu – kiedy mamy do czynienia z tym, co Boskie (Duch Święty), a tym, co ludzkie (ciało Chrystusa).

Wiara Maryi zasługuje – zdaniem Ambrozego – na podziw z jeszcze innego względu. Nasz autor bowiem pisze, że czytała Ona, iż *panna porodzi, ale nie czytała, jak porodzi. Czytała, jak powiedziałem: „Oto panna, pocznie w łonie”, a w jaki jednak sposób dokona się to poczęcie, dopiero Anioł powiedział w Ewangeli⁶*. Ambroży pragnie powiedzieć, że Maryja przyjęła z pokorą zapowiedź anioła, że pocznie za sprawą Ducha Świętego, i uwierzyła, iż jest to możliwe, skoro Bóg tego chce i taki plan zamierzył względem Niej.

Temat związany z wiarą Maryi, że Duch Święty zstąpi na Nią i pocznie w swoim łonie Syna Bożego, pojawia się także w innych jeszcze kontekstach. Św. Ambroży powołuje się bowiem na związek wiary Maryi z dziełem Ducha Świętego w Niej przy okazji, gdy wspomina mowę, którą wygłosił św. Paweł na ateńskim Areopagu na temat zmartwychwstania umarłych (por. Dz 17, 24-34). Biskup zwraca uwagę na to, że Apostoł Narodów rozpoczął od wyjaśnienia prawdy o człowieczeństwie Chrystusa. Na potwierdzenie właściwie obranej drogi przez Pawła, pyta: *jakżeby bowiem Ateńczycy uwierzyli, iż Słowo ciałem się stało, że je z Ducha Świętego Dziewica święta poczęła, skoro śmiali się, słysząc o zmartwychwstaniu umarłych? Jednakże i areopagita Dionizy uwierzył i inni uwierzyli w człowieka, aby uwierzyć, iż On jest Bogiem⁷*.

Powołanie się na wiarę Maryi znajduje swoje zastosowanie także w odniesieniu do sceny Przemienienia Pana Jezusa na Górze (por. Łk 9, 28-36). Św. Ambroży okazuje się tutaj człowiekiem niezmiernie praktycznym, wskazuje bowiem na potrzebę wstąpienia chrześcijan na górę, by mogli ulec przemianie wewnętrznej. Cały jego wywód jest bardzo ciekawy, ograniczymy się jednak tylko do wątku związanego z wiarą, Maryją i Duchem Świętym. Biskup Mediolanu, zwracając się do swoich czytelników, stwierdza, że *jeśli jednak zastanawiasz się nad jego człowieczeństwem i wierzysz, że urodził się z Dziewicy i stopniowo coraz bardziej w tobie wiara się powiększa, iż z Ducha Boga się urodził, to zaczynasz wstępować na górę⁸*.

Św. Ambroży raz jeszcze powołuje się na wspomniany związek wiary Maryi z działaniem Ducha Świętego w Niej, tym razem w kontekście Chrystusowych słów o nieodpuszczeniu grzechów popełnionych przeciwko Duchowi Świętemu (por. Łk 12, 10). Biskup przypomina

⁶ TAMŻE, II, 18.

⁷ TAMŻE, VI, 105.

⁸ TAMŻE, VII, 12.

określenie, które sam Chrystus stosuje wobec siebie samego, mianowicie: „Syn Człowieczy” i stwierdza, że pod tą nazwą *pojmujemy Chrystusa, który z Ducha Świętego i z Dziewicy się narodził, gdyż Matką Jego na ziemi tylko dziewica być miała*⁹.

Po lekturze przytoczonych wypowiedzi św. Ambrożego można doszukać się w nich jeszcze jednego ważnego elementu. Kiedy nasz autor cytuje werset z Ewangelii św. Łukasza o zstąpieniu Ducha Świętego na Maryję, podkreśla także potrzebę wiary w prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa. Jest to, jego zdaniem, prawda niezmiernie ważna, zwłaszcza wówczas, kiedy chcemy odkryć inne płaszczyzny wiary, chociażby zmartwychwstanie Chrystusa czy też objawienie Jego Bóstwa, które miało miejsce na Górze Przemieniania. Wiara zatem Maryi w to, że Duch Święty jest sprawcą wcielenia Jezusa, prowadzi do wiary w Jego prawdziwe człowieczeństwo. Chociaż tajemnica przyjęcia ciała ludzkiego przez Syna Bożego dokonała się za przyczyną Boga (Ducha Świętego), narodził się z Maryi prawdziwy Człowiek.

2. Udział Ducha Świętego w poczęciu i narodzeniu Jezusa

W wypowiedziach św. Ambrożego o zstąpieniu Ducha Świętego na Maryję pojawia się także temat poczęcia i narodzenia Jezusa. Biskup Mediolanu omawia go w różnych kontekstach. Pierwszy z nich dotyczy świętości Chrystusa. Jest on zrozumiały chociażby z tego względu, że druga część wersetu 35 z Ewangelii św. Łukasza mówi o tym, że *Święte, które się narodzi, będzie nazwane Synem Bożym* (Łk 1, 35). W cytowanym już *Wykładzie Ewangelii według św. Łukasza*, biskup Mediolanu pisze interesujące słowa, kiedy nawiązuje do obrzędu obrzezania Jezusa (por. Łk 2, 21): *Słowa bowiem Prawa obiecywały, iż Dziewica porodzi. Porodzenie będzie prawdziwie święte, bo nieskalane. Wreszcie, iż On był tym, którego wskazywało Prawo, świadczą o tym dwukrotnie wypowiedziane słowa Aniola: „Co się z ciebie narodzi, święte, Synem Boga będzie nazwane”* (Łk 1, 35), *albowiem nie współzycie z mężczyzną otworzyło tajemię dziewiczego łona, lecz nieskalane nasienie Duch Święty wlał w nienaruszone łono. Albowiem spomiędzy wszystkich narodzonych z niewiasty Pan Jezus sam tylko jest całkowicie święty. Dzięki swemu nowemu nieskalanemu urodzeniu był wolny od wszelkiej skazy ziemskiego zepsucia, owszem swym niebiańskim majestatem je odrzucił*¹⁰.

⁹ TAMŻE, VII, 119.

¹⁰ TAMŻE, II, 56.

Przytoczony został dłuższy fragment wyjaśnienia Ambrozego, ponieważ całość oddaje w pełny sposób, co autor pragnął przekazać. Główna myśl, która zawarta została w tym cytacie, to podkreślenie niepokalanego poczęcia i narodzenia Jezusa z Maryi. Biskup Mediolanu wyraźnie mówi o świętym i nieskalanym porodzeniu, czego główną przyczyną było nieskalane nasienie, które Duch Święty wlał w dziewicze łono Maryi. Kiedy św. Ambroży używa słowa „nasienie”, nie ma bez wątpienia na myśli zapłodnienia na sposób ludzki. Wyraża to bowiem w innych tekstach, kiedy mówi o braku jakiegokolwiek ingerencji człowieka w poczęcie Jezusa. Św. Ambroży poświęca temu zagadnieniu nieco uwagi, kiedy pojawia się kwestia prawdziwego człowieczeństwa Chrystusa. Jego wcielenie dokonało się w cudowny sposób, bo przez interwencję samego Ducha Świętego, który zstąpił na Maryję. Dlatego też nie można mówić, że Jezus począł się na sposób ludzki. Jego bowiem Ciało *narodzone „przez zstąpienie Ducha na Dziewicę”* (por. Łk 1, 35) *nie potrzebowało złączenia mężczyzny i kobiety, gdy tymczasem nasze ciało nie inaczej może się ukształtować w łonie matki, jak tylko poprzez naturalne zespolenie małżeńskie. Różne wprawdzie były przyczyny narodzenia, a mimo to w Chrystusie i we wszystkich ludziach jedna jest natura ciała*¹¹. Co więcej, w *Wyjaśnieniu Ewangelii według św. Łukasza* spotykamy wypowiedź, że Kościół, *będąc dziewicą, w Duchu nas począł, będąc dziewiczym, bez bólu nas rodzi*¹². W zdaniu tym, ale także w poprzednich tekstach można doszukać się prawdy, że Maryja stała się Matką Jezusa nie dzięki małżeństwu z Józefem, ale dzięki działaniu Ducha Świętego. Co więcej, ten sam Duch Święty działa w Kościele, czyli w całym ludzie Bożym. Można zatem powiedzieć, że zarówno Najświętsza Panna, jak i cały Kościół znajdują się pod szczególnym działaniem Ducha Świętego¹³.

¹¹ AMBROŻY, *Tajemnica Wcielenia Pańskiego* 9, 103, w: AMBROŻY, *Wybór pism dogmatycznych*, przekł. i oprac. L. Gładyszewski, Sz. Pieszczoł (POK XXVI), Poznań-Warszawa-Lublin 1970; PL 16, 817-846. W bardzo podobny sposób św. Ambroży mówi o poczęciu Jezusa bez ingerencji mężczyzny w dziele *Na oblóczyny dziewicy: Błogosławiona matka Jerozolima, błogosławione i łono Maryi, które uwieńczyło tak wielkiego Pana. Uwieńczyło, gdy Go ukształtowało; uwieńczyło, gdy Go zrodziło; choć Go bez żadnego swego działania ukształtowała (bo Duch Święty zstąpił na Dziewicę)*. Dlatego sam mówi: „Nieuczynionego ujrzały oczy twoje”, to jednak tym samym, że dla zbawienia wszystkich Go poczęła i zrodziła, włożyła na Jego głowę koronę wiecznej chwały, aby przez wiarę wierzących Chrystus stał się głową każdego męża. Nie działało więc i ciało Chrystusa, które, aby Maryja Dziewica poczęła, niespotykaną i nową tajemnicę wcielenia, bez zmieszania męskiego nasienia, dzięki Bożemu zarządzeniu wziął z Dziewicy i w Niej ukształtował członki ostatniego Adama nieskalanego człowieka (16, 98), w: *Teksty o Matce Bożej. Ojcowie Kościoła łacińscy*, przekł. W. Borowicz, W. Kania, Niepokalanów 1981, 64 (PL 16, 305-334).

¹² AMBROŻY, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, II, 7.

¹³ Por. A. SANTORSKI, *Eklezjologiczne elementy mariologii świętego Ambrozego*, „Vox Patrum” 18(1998) z. 34-35, 123.

Bardzo podobną wypowiedź Ambrożego spotykamy w jego dziele zatytułowanym *O wierze*. Stając w obronie dogmatu nicejskiego, występuje przeciwko arianom, by udowodnić im prawdziwe Bóstwo i człowieczeństwo Chrystusa. Zwraca się zatem do samego Chrystusa w słowach: *Czytałem w Piśmie, że tylko Ty jesteś jednorodzonym Synem zrodzonym z Ojca i że tylko Ty za sprawą Ducha Świętego przez tajemnicę wcielenia narodziłeś się z Dziewicy. Tego wszystkiego, co powiedzieliśmy, nie dokonał Ojciec, lecz Ty sam, który, nie patrząc na żaden wzór dostarczony Ci przez Ojca, wyszedłeś niepokalany z łona Dziewicy, by swoją krwią zbawić świat*¹⁴.

Drugi element, na jaki wskazuje św. Ambroży w związku z poczęciem i narodzeniem Jezusa, to Jego wcielenie. Dokonało się ono w łonie Maryi w cudowny sposób, jednocześnie jednak Ambroży mówi o stwórczej i twórczej roli Ducha Świętego w tym akcie. Za Jego bowiem przyczyną, przez zstąpienie na Dziewicę, miało miejsce przyjęcie prawdziwego ciała przez Syna Bożego. W tym sensie można zatem mówić o stwórczym i twórczym działaniu Ducha Świętego¹⁵. Biskup mediolański mówi wręcz o Duchu Świętym, który jest głównym sprawcą wcielenia, chociaż z drugiej strony przyznaje, że jest to dzieło całej Trójcy Świętej. Można jednak pokusić się o stwierdzenie, że św. Ambroży, jak przyznaje A. Strzelecka w swoim opracowaniu na temat jego nauki o Duchu Świętym, *wręcz indywidualizuje działanie Ducha Świętego*¹⁶. Biskup mówi bowiem o tym samym Duchu, który w akcie stworzenia unosił się nad wodami, a w chwili wcielenia zstąpił na Maryję, by stworzyć w Niej ciało Jezusa. Dlatego też Ambroży analizuje dokładnie, że Maryja poczęła *ex Spiritu*. Nie oznacza to, że Maryja poczęła *ex substantia* albo *ex generatione*, lecz *ex potestate et operatione*¹⁷.

Dla Ambrożego ważny był także moment samego zstąpienia Ducha Świętego na Maryję. W jednym ze swoich listów mówi, że *Maryja była sama i rozmawiała z aniołem* (por. Łk 1, 28. 34). *Była sama, kiedy zstąpił na nią Duch Święty i moc Najwyższego ją osłoniła* (por. Łk 1,35). *Była sama, a dokonała zbawienia świata*¹⁸ i poczęła odkupienie wszystkich

¹⁴ AMBROŻY Z MEDIOLANU, *O wierze*, IV, 4,44, przekł. I. Bogaszewicz, Warszawa 1970; PL 16, 527-698.

¹⁵ Por. TENŻE, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, Prolog 4.

¹⁶ A. STRZELECKA, *Nauka św. Ambrożego o Duchu Świętym*, „Vox Patrum” 8(1988) z. 15, 762-763.

¹⁷ Por. AMBROŻY, *O Duchu Świętym* II, 5, 43; PL 16, 103-816.

¹⁸ Oczywiście, Maryja nie dokonała zbawienia świata. Wyrażenie Ambrożego nie stanowi formuły dogmatycznej, jak też nie ma takiego znaczenia. Jest to jedynie swobodna wypowiedź listu, któremu przysługuje forma *licentia poetica* [red.].

ludzi¹⁹. Biskup Mediolanu używając określenia, że Maryja „była sama” w chwili zwiastowania, pragnie podkreślić Jej skromność, a jednocześnie wskazać na tajemnicę towarzyszącą wielkim rzeczom, które dokonały się w zaciszu nazaretańskiego domu. Dzięki tej samotności mogła przeżywać spotkanie z aniołem, Duchem Świętym i Synem Bożym w całkowitym skupieniu i oddaniu się Bogu²⁰.

Wiele razy św. Ambroży wspomina o wcieleniu Chrystusa, które stało się możliwe dzięki cudownemu i niezwykłemu wręcz działaniu Ducha Świętego²¹. Biskup Mediolanu, mówiąc o Maryi, która poczęła w swoim łonie za sprawą Ducha Świętego Syna Bożego, odnosi się także do innych brzemiennych kobiet i stosuje do nich pewne porównanie. Oskarża niektóre z nich, że nie potrafią, tak jak Maryja, przyjąć Chrystusa. *Lecz nie wszystkie rodzą, nie wszyscy są doskonali, nie wszyscy mogą powiedzieć: „Porodziliśmy ducha zbawienia na ziemi” (Iz 26, 18). Nie wszystkie są Marie, aby z Ducha Świętego Chrystusa poczęły i porodziły Słowo. Są bowiem, które usuwają poronione słowo, zanim je porodzą. Są takie, które Chrystusa mają w swoim łonie, ale Go nie ukształtowały*²². Prawdopodobnie nie chodzi tutaj naszemu autorowi tylko i wyłącznie o przypadki dopuszczania się aborcji, chociaż to nie jest wykluczone, co raczej o fakt odrzucania Chrystusa przez człowieka. Wzorem pozostaje Maryja, która znalazła się w bardzo trudnym położeniu jako młoda dziewczyna poślubiona już Józefowi, tymczasem okazało się, że jest brzemienna i to w sposób cudowny, za sprawą Ducha Świętego.

W jednym z fragmentów dzieła *Na oblóczymy dziewicy*, św. Ambroży przedstawia poczęcie i narodzenie Chrystusa w nawiązaniu do Ezechielowego tekstu o zamkniętej bramie, przez którą może przechodzić tylko Pan Bóg Izraela (por. Ez 44, 1-3). Biskup Mediolanu komentuje ten urywek biblijny w następujący sposób: *Sam więc król Izraela przeszedł przez tę bramę, sam wódz w niej usiadł, kiedy „Słowo stało się ciałem i zamieszkało między nami” (J 1, 14), jak Król siedząc w pałacu królewskim dziewiczego łona lub w naczyniu ognistym, jak napisano: „Moab pałacem nadziei” lub „naczynie mej nadziei” (Ps 60, 10). Jedno i drugie znajdziemy w różnych kodeksach. Pałacem królewskim jest dziewica, poddana nie mężowi, lecz samemu Bogu. Jest też naczyniem łono*

¹⁹ AMBROŻY, *List 33, Ambroży do Sabina*, 2, w: AMBROŻY Z MEDIOLANU, *Listy*, t. I, przekł. P. Nowak, wstęp i oprac. J. Naumowicz (BOK), Kraków 1997; PL 16, 849-1286.

²⁰ O przebywaniu Maryi samej w chwili zwiastowania bez świadków i bez towarzysztwa, w takim samym znaczeniu, jak w *Liście 33*, Ambroży mówi także w *Wykładzie Ewangelii według św. Łukasza* (II 8) oraz w piśmie *O Dziewicach* (II, 2,10).

²¹ AMBROŻY, *Tajemnica Wcielenia Pańskiego*, X, 104.

²² TAMŻE, X, 24.

*Maryi, co płonąącym Duchem, który na Nią zstąpił, napelnił świat, gdy zrodziła Zbawcę*²³.

Wiele razy, o czym mogliśmy się już przekonać, Ambroży podkreśla, że Maryja poczęła Chrystusa z Ducha Świętego²⁴. Wspomina o tym także wówczas, kiedy zastanawia się nad rodowodem Jezusa, który podają Ewangelie (por. np. Mt 1, 1-6). Ciekawe jest w tym kontekście zestawienie dwóch osób: Elżbiety i Maryi. Służą one biskupowi Mediolanu do pokazania ich pokrewieństwa cielesnego oraz duchowego, co więcej, pojawia się wyraźna aluzja do Ducha Świętego, dzięki któremu można mówić o głębokim związku, jaki łączy te dwie kobiety. Św. Ambroży wyjaśnia to w następujący sposób: *jakże to piękne, iż gdy tamta (Elżbieta) zwiastowała Chrystusa, ta (Maryja) Chrystusa porodziła i że, gdy jedna poczęła z Ducha Świętego, druga prorokowała, napelniona Duchem Świętym! Zdawało się też, iż były krewnymi co do ciała te, które co do Boga nie były pozbawione duchowego pokrewieństwa*²⁵.

Okazją do pokazania związku Ducha Świętego i Maryi stał się także komentarz do cytatu o tym, że przy końcu czasów ludzie *ujrzą Syna Człowieczego przychodzącego w obłokach* (Mt 24, 30). Posługując się językiem obrazowym, Ambroży stwierdza: *nade mną są obłoki Izajasza, Ezechiela, które przez cherubinów i serafimów okazują mi świętość Trójcy Bożej* (por. Iz 37, 16); *wszyscy są obłokami. W tych obłokach przybywa Chrystus, przybywa w obłokach w Pieśni nad pieśniami, w jasnym obłoku, jaśniejący sprawiedliwością oblubienica* (por. Pnp 3, 6, 11), *przybywa w lekkim obłoku* (por. Iz 19, 1), *otrzymałszy ciało z Dziewicy, widział Go bowiem prorok, iż jak obłok przybył ze Wschodu. I słusznie lekkim obłokiem Go nazwał, bo ziemskie winy Go nie obciążęły. Patrz na obłok, na który Duch Święty zstąpił i moc Najwyższego Go oceniła* (por. Łk 1, 35)²⁶.

Mamy tutaj wskazanie na prawdziwe człowieczeństwo Chrystusa oraz na Jego świętość, która przejawia się w bezgrzesznym życiu. Ambroży zasługę tego dostrzega w Duchu Świętym, który zstąpił na Maryję. Ona także została nazwana przez biskupa Mediolanu obłokiem.

Do tematu związanego z obłokiem, ale w kontekście tekstu o Przemienieniu Pana Jezusa na Górze (por. Łk 9, 28-36), nawiązuje także św. Ambroży w jeszcze innym fragmencie swojego dzieła *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*. Opisując to wydarzenie, Ewangelista mówi, że ob-

²³ TENŻE, *Na oblóczymy dziewicy*, 12, 79.

²⁴ TENŻE, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, III, 3.

²⁵ TAMŻE.

²⁶ TAMŻE, X, 42.

lok osłonił Apostołów (por. Łk 9, 34). Ambroży, komentując te słowa, uważa, że *to osłonięcie, dokonane przez Ducha Bożego, nie zaciemnia uczuć ludzkich, lecz osłania to, co jest ukryte. Co też jest okazane gdzie indziej. Tak Anioł Marii powiedział: „A moc Najwyższego cię zaciemi”* (Łk 1, 35)²⁷.

Jeszcze jeden tekst mówiący o obłoku w kontekście Ducha Świętego i Maryi. Tym razem św. Ambroży wskazuje, że już w Starym Testamencie zstąpienie na Maryję Ducha Świętego zostało zapowiedziane. W dziele *O tajemnicach* biskup Mediolanu mówi: *Słyszysz, że ojcowie nasi znajdowali się pod obłokiem i to pod życzliwym obłokiem, który gasi płomień cielesnych pożóg i osłania cieniem tych, których nawiedza Duch Święty. Zstąpił także na Dziewicę Maryję, a moc Najwyższego oceniła Ją, gdy poczęła Zbawiciela ludzkości. Postać Mojżesza była zapowiedzią także tego cudu. Jeśli więc w zapowiedzi był Duch, to jest również w jej urzeczywistnieniu*²⁸.

We wszystkich powyższych wypowiedziach św. Ambrożego dostrzegamy jego troskę o to, by tak ważny moment w dziejach zbawienia świata i człowieka, jakim było poczęcie i narodzenie Jezusa, ukazać w łączności z Duchem Świętym. On sprawił, że Ten, który się narodził, był święty, zgodnie z przepowiednią anioła. Dostrzegamy także związek, jaki zachodzi pomiędzy Duchem Świętym i Maryją we wcieleniu w kontekście prawdziwego Bóstwa i człowieczeństwa Chrystusa, co było niezmiernie ważne w trwającej od lat gorącej polemice z arianami i innymi heretykami, którzy odmawiali Synowi Bożemu bądź autentycznej natury ludzkiej, bądź też Boskiej. Św. Ambroży ukazuje się zatem tutaj nie tylko jako wytrawny egzegeta, który potrafi z krótkiego wersetu biblijnego wyprowadzić naukę dogmatyczną, ale także jako obrońca nicejskiego wyznania wiary i teolog przygotowujący dobry grunt pod przyszły Chalcedon.

3. Odniesienie do chrztu świętego

Bardzo ciekawe są teksty, w których św. Ambroży dostrzega zstąpienie Ducha Świętego na Maryję w relacji do chrztu świętego. Mówi o tym wyraźnie w dwóch przynajmniej miejscach. Kiedy analizuje przyjsie św. Jana Chrzciela nad wody Jordanu, zwraca uwagę na to, że przybył on w *duchu i mocy Eliasza* (Łk 1, 17). Zdaniem Ambrożego, podobnie było

²⁷ TAMŻE, VII, 19.

²⁸ TENŻE, *O tajemnicach* 3, 13, przekł. wstęp i oprac. L. Gładyszewski (ŻMT 31), Kraków 2004; CSEL 73, 15-85.

w przypadku Maryi, gdy Duch Święty zstąpił na Nią i moc Najwyższego Ją osłoniła (por. Łk 1, 35). Biskup w tym samym kontekście powołuje się także na postać wielkiego proroka Eliasza. Fale bowiem, które za jego sprawą *po rozdzieleniu Jordanu wróciły tam, skąd wypłynęły, jak mówi Pismo: „Jordan wstecz zaurócił”* (Ps 113,5), *oznaczają przyszłe tajemnice zbawiennej kąpeli, dzięki której ochrzczone dzieci wyzbywają się grzechowego stanu i odzyskują swą pierwotną naturę*²⁹. Ambroży powołuje się na jeszcze inne teksty biblijne (por. Dz 1, 8; 2, 2), w których jest mowa o mocy Ducha Świętego, jaką otrzymali od Niego Apostołowie. Wskazuje to na fakt, że ten sam Duch Święty udzielił swojej mocy Maryi w chwili zwiastowania, później zaś Apostołom, w końcu tym wszystkim, którzy w wodach chrztu świętego obmyci zostają z grzechów.

Wyraźne nawiązanie do chrztu w związku ze zstąpieniem Ducha Świętego na Maryję odnajdujemy w dziele *O tajemnicach*, kiedy Ambroży wyjaśnia ochrzczonego ich nowe narodzenie. Zwracając się do neofitów, mówi, że *nie zawsze narodzenie dokonuje się z zachowaniem praw przyrody. Wierzmy przecież, że Chrystus Pan narodził się z Dziewicy, i odrzucamy przyrodzony porządek. Maryja bowiem nie poczęła z męża, lecz za sprawą Ducha Świętego, jak powiada Mateusz, że „znalazła się brzemienna za sprawą Ducha Świętego”* (Mt 1, 18). *Jeśli więc Duch Święty, zstępując na Dziewicę, dokonał poczęcia i stał się sprawcą narodzenia, to naprawdę nie wolno mieć wątpliwości co do tego, że Duch, zstępując do źródła chrzcielnego lub na tych, którzy przyjmują chrzest, dokonuje prawdziwego odrodzenia*³⁰.

Przytoczone wypowiedzi św. Ambrożego wskazują, że rozwija on bardzo szeroko komentarz do Łukaszkowych słów o zstąpieniu Ducha Świętego na Maryję. Nie ogranicza się wyłącznie do samego wcielenia, ale przy tej okazji dostrzega działanie tego samego Ducha Świętego także w życiu człowieka. Biskup Mediolanu porusza zatem temat chrztu św., w którym Bóg sprawia, że nowo ochrzczone otrzymuje nowy dar życia dzięki wodom chrzcielnym, na które zstąpił Duch Święty.

Przedstawione w opracowaniu wypowiedzi św. Ambrożego wskazują na związek, jaki dostrzega on pomiędzy Duchem Świętym i Maryją. Okazją ku temu staje się niewątpliwie 35 werset 1. rozdziału Ewangelii

²⁹ TENŻE, *Wykład Ewangelii według św. Łukasza*, I, 37.

³⁰ TENŻE, *O tajemnicach*, 9, 59.

św. Łukasza. Z analizowanych tekstów wynika, że wspomniany związek można dostrzec na trzech płaszczyznach.

Pierwszy odnosi się do wiary. To dzięki Duchowi Świętemu Maryja wierzy słowom anioła i jest całkowicie przekonana o tym, że ich przyjęcie prowadzi do wypełnienia Bożego planu względem ludzkości. Maryja jawi się w wypowiedziach św. Ambrożego jako przykład zawierzenia dla całej ludzkości.

Biskup Mediolanu wskazuje także na związek łączący Ducha Świętego z Maryją w akcie poczęcia i narodzenia Chrystusa. Nie mogło być inaczej, skoro Syn Boży, który miał przyjść na świat, określony został przez anioła jako Święty. Musiało zatem nastąpić cudowne działanie Ducha Świętego, ponieważ Jezus, będąc prawdziwym Bogiem i prawdziwym człowiekiem, zgodnie z planem samego Boga, począł się w łonie Dziewicy i z Niej narodził się za sprawą Ducha Świętego.

Wreszcie trzeci związek, jaki dostrzega św. Ambroży pomiędzy Duchem Świętym a Maryją widoczny jest, jego zdaniem, w sakramencie chrztu. Biskup Mediolanu, odwołując się do mocy, jaką otrzymała Maryja w chwili zwiastowania, wskazuje, że podobnie bywa w przypadku wody chrzcielnej, na którą zstępuje Duch Święty. Dzięki bowiem jej mocy dokonuje się prawdziwe odrodzenie człowieka.

Ks. dr hab. Bogdan Czyżewski
Wydział Teologiczny UAM (Poznań)

ul. Seminaryjna 2
PL - 62-200 Gniezno

e-mail: bogdan.czyzewski@pwsd.gniezno.pl

Esprit Saint et Marie dans les textes de saint Ambroise de Milan (le commentaire de Luc 1, 35)

(Résumé)

Les commentaires de saint Ambroise presentes dans le recit relatif au commentaire de saint Luc 1, 35 indiquent la relation visée par saint Ambroise, entre l'Esprit Saint et Marie. D'après les textes analysés, nous pouvons esquisser cette relation sur trois plans suivants:

Le premier plan correspond à la foi. Grâce à l'Esprit Saint, vierge Marie croit en paroles d'ange. Elle est persuadée que leur acceptation conduit à la réalisation du projet divin au profit de l'être humain.

En outre, l'évêque de Milan indique également la relation entre l'Esprit Saint et Marie qui s'avère au moment de l'acte de concevoir et de naissance de Jesus

Christ. Il faut avouer que ce phénomène n'est pas étrange car le fils de Dieu devait arriver au monde et il avait été appelé Saint par l'ange. Nous devons ici souligner l'intervention miraculeuse de l'Esprit Saint parce que Jesus étant à la fois Dieu et l'Être humain, est conçu d'une façon miraculeuse de Vierge Marie et il est né d'elle grâce à l'Esprit Saint.

Finalement, le dernier point commun visé par Saint Ambroise entre l'Esprit Saint et Marie se reflète dans le sacrement de baptême. L'évêque de Milan fait référence à la puissance de laquelle Marie a été dotée au moment de l'annonciation lui faite par l'ange. Saint Ambroise indique la ressemblance entre ce phénomène et l'eau de baptême touchée par l'Esprit Saint. Une vraie résurrection de l'être humain se réalise grâce à la puissance de l'eau de baptême.